Opłata pocztowa zapłacona gotówką. Pojedynczy numer 20 groszy.

Głos Pszczyński

Tygodnik poświęcony sprawom politycznym, gospodarczym, społecznym i kult.-oświatowym ludu śląskiego.

Cena prenumeraty z przesyłką pocztową:
Rocznie . . . . . . 9·— zł
Półrocznie . . . . . 4·50 „
Kwartalnie . . . . 2·30 „
Miesięcznie . . . . -·80 „

Wychodzi w każdą sobotę.
Redakcja i Administracja: Pszczyna, ul. Kopernika 18/I p.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 307.380.

Ceny ogłoszeń: Ogłoszenia zwykle za 1 mm 40 gr, w tekście 50 gr, przed tekstem 80 gr. Przy kilkakrotnem ogłoszeniu znaczna zniżka.

Rok 2 Pszczyna, dnia 11 lipca 1931 Nr. 17

Doniosłe oświadczenie programowe Premjera Prystora.

Na zebraniu u wiceprezesa klubu poselskiego BB. posła Jędrzejewicza w dniu 30-go czerwca P. Premjer Prystor wygłosił obszerne przemówienie o ogólnej sytuacji gospodarczej kraju. W przemówieniu swojem scharakteryzował P. Premjer związek, zachodzący pomiędzy kryzysem gospodarczym świata a kryzysem gospodarczym w Polsce, wskazując, ze kryzys światowy odbija się u nas obecnie silniej niż kiedykolwiek.

Następnie przedstawił Pan Premjer zarządzenia i prace Rządu w poszczególnych dziedzinach, zatrzymując się bardziej szczegółowo nad sprawą budownictwa mieszkaniowego i bezrobocia. W sprawie polityki budowlanej zapowiedział Pan Premjer wniesienie na sesję Sejmu projektów ustaw, mających na celu uregulowanie zasadniczej tej sprawy. Nie mamy zamiaru — oświadczył Pan Premjer — tkwić w tradycji lat ubiegłych, według której Polska koniecznie musi być murowaną. Posiadamy dziesiątki tysięcy ludzi, gnieżdżących się po norach i barakach. Rząd stoi na stanowisku, iż należy wedle stawu grodzić groblę. Jeżeli nie stać nas w okresie obecnym na odpowiednią ilość domów murowanych, będziemy budowali domy drewniane, będziemy je budowali tembardziej, że posiadamy własne lasy, że zbyt na drzewo jest utrudniony. Rząd rozpoczął już wspólnie z samorządami akcję popierania budownictwa tanich domów drewnianych i drogą tą, chociażby w szczupłych rozmiarach iść dalej zamierza.

Obszernie omówił Pan Premjer sprawę bezrobocia, wskazując, że obok prac zasadniczych najpilniejszą dzisiaj rzeczą jest zastosowanie praktycznych i skutecznych środków, któreby zapobiegały wzrostowi bezrobocia i łagodziły jego skutki. Takie rzeczy jak ściąganie do miast nowych robotników na przejściowy, krótki okres ożywienia, jest dzisiaj niedopuszczalne. Tak samo niedopuszczalnem jest stosowanie godzin nadliczbowych lub dodatkowej pracy na zmianę nocną poza wyjątkowymi chyba wypadkami, których niebezpieczeństwo żywiołowe lub natura pracy tego wymaga. Jako przykład środków praktycznych, łagodzących do pewnego stopnia oddziaływanie bezrobocia, wskazał Pan Premjer m. in., że przedsiębiorstwa, które zatrudniały dotychczas naprzykład 100 robotników, a obecnie mają pracę zaledwie dla połowy tej liczby, byłoby rzeczą lepszą, zamiast redukowanie 50 robotników i pracowanie z pozostałymi przez pełny tydzień — pracować dalej ze wszystkimi 100 robotnikami, zatrudniając każdego z nich po 23 godziny tygodniowo.

W dalszym ciągu zobrazował Pan Premjer całokształt zarządzeń oszczędnościowych Rządu, wskazując jak głęboko sięgnęły one w budżety wydatków rzeczowych wszystkich resortów, poczynając od budżetu wojskowego i oświatowego. Rząd zrobił wszystko, co było w jego mocy i leżało w zakresie jego uprawnień, aby obniżyć ciężary społeczne. Zredukowaliśmy wydatki budżetowe, zmniejszyliśmy też tak zw. koszty ogólne kraju. W niektórych wypadkach — mówił Pan Premjer — obniżyliśmy uposażenia na stanowiskach kierowniczych do 50 proc. uposażeń urzędników stolicy. Mocno nadszarpnęliśmy uposażenia urzędników kresowych, oszczędzamy na zasiłkach dla bezrobotnych, mamy więc prawo oczekiwać, że sfery kierownicze w życiu gospodarczem dadzą również przykład oszczędnego dysponowania groszem nie ulega bowiem wątpliwości, że w naszej aparaturze gospodarczej istnieje przerost wysoko płatnych stanowisk, wspaniałomyślność wysokich tantjem i nadmiar różnego rodzaju synekur. Nie poprzestaliśmy na redukcji uposażeń powodowani koniecznością dostosowania rozmiarów aparatu administracyjnego do możliwości budżetowych. Redukujemy cały szereg urzędów i urzędników, ale mamy prawo oczekiwać, że i sfery gospodarcze zlikwidują swoje niepotrzebne instytucje. Większego więc zrozumienia, więcej obowiązku wobec kraju oczekujemy od sfer gospodarczych i ze swojej strony będziemy wyciągali konsekwencje przy ustosunkowaniu się do tych zakładów, które w tej, czy innej postaci będą potrzebowały pomocy Państwa, wykraczającej poza jego funkcje codzienne. Z żelazną konsekwencją będziemy stosowali w takich wypadkach następującą zasadę: do pomocy wyjątkowej mają prawo tylko ci, którzy umieją zdobyć się w tych wyjątkowo trudnych czasach na podporządkowanie swojego interesu egoistycznego dobru ogólnemu. Pan Premjer zakończył swoje przemówienie nawiązaniem do niedalekiej przeszłości, mówiąc: żyjące pokolenie zrzuciło z siebie piętno niewoli, to samo pokolenie odbudowało kraj po spustoszeniach wojennych. Pokolenie to też pamięta swoje wielkie wysiłki i posiada dość mocy, ażeby wyjść obronną ręką w walce z obecnym kryzysem gospodarczym. Trzeba tylko, aby tak, jak umiało ponosić wielkie i święte ofiary w krwawej walce o wolność, tak samo umiało dzisiaj ponosić i przenieść ciężkie nieraz, lecz konieczne ofiary dla utrzymania i umocnienia podstawowych wartości życia gospodarczego. Trzeba, ażeby ożywił je tak jak w niedalekiej przeszłości wspólny i wielki cel — dobro Państwa.

Z życia strzelców powiatu cieszyńskiego.

Ćwiczenia polowe: wycieczka krajoznawcza Związku Strzeleckiego.

W dniach 28 i 29 czerwca b. r. odbyły się z inicjatywy Zarządu powiatowego Związku Strzeleckiego i Komendy powiatowej p. W. ćwiczenia polowe strzelców z całego powiatu cieszyńskiego, połączone z wycieczką krajoznawczą w Beskidy śląskie. W ćwiczeniach wzięli udział strzelcy z oddziałów: Bażanowice, Cieszyn, Cisownica, Dębowiec, Goleszów, Harbutowice, Krasna, Mnisztwo i Skoczów, a nadto oddział przysposobienia wojskowego z Zakładu wychowawczego w Cieszynie z orkiestrą, oraz oddział strzelczyń z Cieszyna. Ogółem uczestników było około 200. Punktem wejściowym była Wisła, skąd rozpoczął się marsz ubezpieczony oddziałów strzeleckich drogą na Kubalonkę w kierunku Istebnej z zadaniem pościgu wycofujących się oddziałów P. W. Zakładu Wychowawczego i zdobycie wsi Istebnej. Natarcie nastąpiło na wzgórze pod Rogowcem koło nadleśnictwa Istebna. Na przełęczy Kubalonka, w czasie krótkiej przerwy w ćwiczeniach, prezes Zarządu powiatowego Z. S. sędzia Dr. M. Szromba po krótkiem przemówieniu do zebranych oddziałów strzeleckich zarządził chwilę milczenia i rozkaz na baczność celem uczczenia pamięci zmarłym onegdaj głównego komendanta Związku Strzeleckiego śp. generała Władysława Jaxy-Rożena i odczytał rozkaz Komendy głównej Z. S. Nr. 13/31 wydany z powodu śmierci głównego Komendanta Z. S. Po ukończonych ćwiczeniach nastąpiło ich omówienie przez kierownika ćwiczeń por. Patlę, komendanta powiatowego Z. S. i P. W., poczem oddziały w kolumnie czwórkowej przy dźwiękach orkiestry odmaszerowały w karnym ordynku do Istebnej pod kościół do parku Stalmacha, gdzie nastąpił dłuższy odpoczynek i koncert orkiestry. Góralska młodzież istebniańska na odgłos strzałów przy zdobywaniu Rogowca zebrała się bardzo licznie i podziwiała karne szeregi strzelców, z zapałem ćwiczących, ich dziarską postawę i fizyczną tężyznę, tem więcej, że dziwnym zbiegiem okoliczności wypowiedziała się ta dziarska i ochocza młodzież góralska w tym dniu właśnie, kiedy odbywały się tam ćwiczenia strzelców za założeniem oddziału Związku Strzeleckiego w Istebnej.

Po wypoczynku na Rogowcu odbyły się dalsze ćwiczenia polowe na Złotym Groniu, poczem zeszły w dolinę Olzy na Mlaskawkę, gdzie około godz. 6-tej wieczorem wydany został zasłużony obiad z kuchni polowej i gdzie w tamtejszej szkole dzięki uprzejmości i znanej gościnności kierownika szkoły p. Szotkowskiego przygotowany był nocleg. Wieczorem odbyły się tany przy dźwiękach orkiestry na świeżej murawie wzgl. na olbrzymiej werandzie świeżo

wybudowanej przez oddział saperów 3. p. s. p. dla górskiego przysposobienia wojskowego, jaki obozować ma właśnie na Zaolziu przez miesiąc lipiec i sierpień b. r.

Na drugi dzień o godz. 7 rano wymarsz na szczyt Baraniej góry przez Przysłup, gdzie mieści się schronisko Polsk. Tow. Tatrz. dawniejszy zameczek myśliwski arcyksięcia Fryderyka, dawnego gnębiciela Polaków. Na szczycie Baraniej Góry (1214 m) nastąpiła krótka gawęda krajoznawcza o źródłach Wisły i przyrodzie Baraniej Góry, poczem doliną Białej Wisełki, jedną z najpiękniejszych dolin w Beskidach Śląskich, nastąpiło zejście w doliny ku Wiśle, gdzie obok gospody Samca oczekiwała jej kuchnia polowa i gdzie strzelcy po orzeźwiającej kąpieli w Białej Wisełce zjedli obiad i po wypoczynku wrócili ze śpiewem na ustach i przy dźwiękach orkiestry do Wisły, skąd koleją rozjechali się do swoich siedzib.

Przez oba dnie cudowna, słoneczna pogoda sprzyjała naszym dziarskim i dzielnym oddziałom strzeleckim, które z tych swoich ćwiczeń polowych w terenie i z pierwszej swojej wycieczki na większą skalę wyniosł wiele miłych wrażeń, pożytków i dały dowód wielkiej tężyzny i zapału, będąc wskaźnikiem tego, że wśród naszej młodzieży śląskiej idea strzelecka bardzo wysoko jest ceniona, i znaleźć może podatny grunt ideowy, rozwijająca się pożytkiem dla samej młodzieży i dla państwa.

Dla upamiętnienia tych miłych chwil spędzonych razem, porobiono wiele fotograficznych zdjęć rodzajowych, które rozesłane zostaną przez Zarząd powiatowy Z. S. do świetlic strzeleckich w powiecie.

Podziękowanie.

W toku przygotowań do najgodniejszego przyjęcia w murach naszego miasta Sokolstwa polskiego, zjeżdżającego na zlot z okazji 40-lecia gniazda i z okazji odsłonięcia pierwszego pomnika polskiego w Cieszynie doznaliśmy ze wszech stron tyle poparcia, że uważamy za obowiązek tą drogą najserdeczniej podziękować wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób okazali nam sympatję, pośpieszyli z pomocą i z współpracą. W szczególności dziękujemy reprezentantowi władzy politycznej JW. Panu dr. Saloniemu, wicewojewodzie śląskiemu, za udział w zlocie i odbiór defilady oddziałów sokolich przed pomnikiem i na Rynku. Przedstawicielom Duchowieństwa obu wyznań, władzom wojskowym a przedewszystkiem JW. Panu gen. br. Łuczyńskiemu z Krakowa i JW. Panu pułk. Własakowi, dow. garnizonu i 4. p. s. p. w Cieszynie, dyrekcji gimn. im. Osuchowskiego i dyrekcji gimn. mat. przyrodniczego, dyrekcji Śl. Zakładu Wychowawczego, dyrekcji szkoły powszechnej przy pl. Wolności, Przełożeństwu miasta Cieszyna i wszystkim jego organom wykonawczym, jakoteż instytucjom miejskim, bursom i alumnatom, Towarzystwu Domu Narodowego, Pogotowiu Ratunkowemu, Czerwonemu Krzyżowi i Miejskiej Straży Pożarnej, zrzeszeniom i związkom, Szan. Obywatelstwu miasta i prowincji, prasie polskiej za pomoc, poparcie moralne i zrozumienie naszych celów.

Nie mniejsze słowa podzięki serdecznej należą się bardzo licznym rzeszom Sokolstwa polskiego, które zjechały się do Cieszyna, by nas zachęcić do dalszej pracy i oświetnić uroczystość masowym udziałem w ćwiczeniach i w pochodzie. W szczególności dziękujemy reprezentantce Związku druhnie Jadwidze hr. Zamoyskiej, repr. Dzielnicy Krakowskiej druhowi E. Kubalskiemu, reprezentantom Dzielnicy Śląskiej druhom Dresyzie i Hamburgerowi, bardzo licznym delegacjom Związku Sokołów Polskich w Czechosłowacji z dr. Wolfem i z naczelnikiem Zielina na czele, delegacji Związku Sokołów Polskich i w Rzeszy Niemieckiej, licznym okręgom i gniazdom, które często nawet z dalszych okolic przybyły do nas, by z nami wspólnie się radować. Gorące słowa uznania kierujemy również pod adresem licznych Pań i Druheń, Panów i Druhów cieszyńskich, którzy zaproszenie nasze do współpracy przyjąć raczyli i na posterunkach gospodarzy i kierowników bufetów, stolików rozsprzedaży, kas i t. p. chlubnie wytrwali.

Zarząd Okręgu Sokolego i Zarząd Sokoła w Cieszynie.

Wiadomości polityczne.

—oooo—

Wyborcy w Hiszpanji.

W niedzielę, dnia 28 czerwca odbyły się wybory do parlamentu hiszpańskiego. Wielką przewagę odniosła koalicja republikańska, z której socjalni demokraci zdobyli 130 mandatów jako najsilniejsza partja nowego parlamentu i lewicowi republikanie 100 mandatów. W Katalonji na ogólną liczbę 53 mandatów uzyskała partja republikańskich separatystów płk. Macii 42 mandaty. W czasie wyborów doszło w różnych miejscowościach do starć, a nawet krwawych bójek, których ofiarą padło ogółem 5 zabitych i 8 rannych.

Zapomogi dla kolejarzy i pocztowców.

Opracowany został plan przyjścia z doraźną pomocą pracownikom kolejowym, pobierającym najniższe uposażenia i obarczonym liczną rodziną. W ramach tego planu pracownicy P. K. P., którzy stracili dodatek stołeczny lub którym zmniejszono dodatek kresowy, od 16 do 13-tej grupy uposażenia, posiadający troje i więcej dzieci, otrzymają na lipiec b. r. zapomogę w wysokości 15 proc. zasadniczego uposażenia, zaś pracownicy od 12-tej do 10-tej grupy uposażeń, posiadający czworo i więcej dzieci, otrzymają zapomogę w wysokości 10 proc., zasadniczego uposażenia. Podobną zapomogę jednorazową w tej samej wysokości polecił wypłacić min. poczt. Boerner pracownikom pocztowo-telegraficznym.

Czy jesteś członkiem Związku Obrony Kresów Zachodnich?

Kronika.

Z Pszczyńskiego.

—oooo—

Łańcuch prasowy na kolonje letnie. Wyzwana przez p. profesorową Skawińską składa na pomoc dla biednych dzieci p. mecenasowa Pałkowa Marja 15 zł i zaprasza do złożenia odpowiedniej kwoty p. mecenasową dr. Lerchową. Wezwany przez p. dyr. Wazla Edwarda składa ppłk. Pałkowski na cele kolonji letnich kwotę 10 zł i zaprasza do złożenia odpowiedniej kwoty p. Dr. wet. Leśniowskiego Zygmunta w Pszczynie. Datki należy składać na konto P. K. O. Nr. 307.380.

Wycieczka ze Starejwsi w Krakowie. Świetlica Z. O. K. Z. w Starejwsi urządziła w dniach 1 i 2 b. m. wycieczkę młodzieży, złożoną z 70 osób pod kierunkiem zawsze ofiarnego nauczycielstwa do Krakowa celem zwiedzenia bezcennych zabytków dawnej stolicy Polski. Należy się podziękowanie wszystkim, co przyczynili się do urządzenia wycieczki.

Podziękowanie. Zarząd T. C. L. składa podziękowanie p. Dr. Rogolińskiej w Pszczynie za ofiarowanie 20 dzieł na rzecz wyżej wymienionej czytelni. Pani Dr. Rogalińska zdeklarowała 100 książek dla miejscowego T. C. L. Równocześnie dziękuje Towarzystwo p. Przeczkowej za ofiarowane 3 tomy „Popiołów" Żeromskiego. Piękny ten przykład wart jest naśladownictwa.

Bibljoteka T. C. L. w Pszczynie otwarta jest w czasie wakacji każdy piątek od godz. 17—19, t. j. od 5—7 popołudniu.

Towarzystwo śpiewu „Lutnia" w Pszczynie odbyło przedwakacyjne zebrania dnia 24. czerwca 1931. Zebraniu przewodniczył p. wiceprezes Czempras. Załatwiono cały szereg spraw bieżących, tyczących prób chóralnych, występów publicznych, spraw finansowych oraz oddziału muzycznego „Lutni", t. j. koło mandolinistów. Interesujący wykład na temat „Realizm muzyczny w życiu członka" wygłosił prof. Gabzdyl Engelbert. Ujęcie historyczne wyżej wspomnianego tematu budziło u słuchaczy niemałe zaciekawienie. Wkońcu nastąpiła zabawa towarzyska w kółku zamkniętem. Następne zebranie powakacyjne odbędzie się 3 września 1931 r. Cześć Pieśni!

Ostrzeżenie. W ostatnich dniach zdarzają się często kradzieże rowerów bez nadzoru. Zwraca się tą drogą uwagę właścicielom rowerów, by nawet najmniejszej chwilki rowerów nie pozostawili bez nadzoru. Przykładem niech będzie fakt skradzenia roweru nie tak dawno w Goczałkowicach, gdzie właściciel roweru wstąpił na małe piwo, które duszkiem wypił. Rzecz trwała najmniej 2 minuty. Po tym minimalnem upływie czasu przed restauracją roweru już zostawionego nie było.

Napad rabunkowy w mieszkaniu. W Imielinie onegdaj w godzinach południowych włamało się dwóch osobników do mieszkania drogomistrza Borka. Skradli leżące na biurku 64 zł i pod groźbą rewolweru wymusili od Borkowej będącej samej w domu klucze od szaf. Gdy Borkowa niechciała kluczy wydać, bandyci zawiązali jej oczy chustką. Przemocą otworzyli następnie szafy, z których skradli dalsze 780 zł. Bandyci ulotnili się w niewiadomym kierunku. Policja wdrożyła sa nimi natychmiastowy pościg.

Wisła Wielka. W niezamieszkałym budynku, własności wdowy Golnej Zofji w Wiśle Wielkiej, powstał pożar, który zniszczył budynek doszczętnie. Szkoda wynosi 2000 zł. Objekt był ubezpieczony w zakładzie „Vesta". W ratowaniu brała udział miejscowa straż pożarna oraz funkcjonarjusze policji.

Łaziska Górne. W fabryce materjałów wybuchowych „Osznag" wybuchł onegdaj wskutek samozapalenia się protylu w kotle pożar. Ogień zniszczył około 100 kg protylu i uszkodził nieznacznie budynek. Pożar został zlokalizowany w przeciągu 15 minut przez miejscową straż pożarną. Szkoda wynosi około 300 zł.

Samobójstwo. Dnia 4 b. m. o godz. 10-tej popełniła samobójstwo zamężna Filip Zuzanna, żona Filipa Andrzeja z Bzia Górnego. Przyczyną samobójstwa był silny rozstrój nerwowy w związku z chorobą serca. Wypadek ten miał miejsce w Golasowicach.

Nowy Bieruń. Dnia 4 lipca włamali się nieznani sprawcy przez wycięcie zaluzji i wyduszenia szyby do składu kolonjalnego Żmudy Jana w Bieruniu Nowym, gdzie skradli 2000 sztuk papierosów oraz kilka sztuk mydła toaletowego. Dochodzenia w toku.

Napad rabunkowy. Dnia 5 b. m. napadnięty został na szosie Murcki—Skrzypczyk Walter z Giszowca. Pod grozą browningu odebrano mu zegarek, rower i gotówkę 20 zł. W czasie pościgu przez miejscowy posterunek policyjny Murcki ustalono sprawcę w osobie Szeligi Karola z Urbanowic, znaleziono u niego browning ładowany 7 nabojami. W toku krzyżowych pytań Szeliga się do rabunku przyznał.

Ćmielice. Dnia 2 lipca 1931 r. o godz. 20 napadnięto na kier. szkoły Czerkiewicza Stanisława z Ćmielic na drodze między Urbarowicami i Ćmielicami. Pod grozą rewolweru odebrano mu 31 zł oraz zagrożono w przeciągu tygodnia śmiercią w razie zgłoszenia wypadku na policji. Sprawcy zbiegli. Energiczne dochodzenia w toku.

Pod rozwagę. Po przeszło dziennym (4 lipca) upływie czasu zgłoszono na posterunku policji w Pszczynie napad na Pistuloka Pawła i Gołki z Radostawic. Powracali z Piasku przez Czorków do Radostowic. Wypadek ten późno zgłoszony sprawia dla policji zagadkę trudną do rozwiązania. Okazuje się, iż podobne wypadki należy zgłaszać natychmiast.

Wypadek ruchu drogowego. Dnia 29 VI. około godz. 18.30 najechał Adam Korzeniowski z Krakowa motocyklem na drodze Kostuchna—Imielin na Piotra Mandę z Imielina. Manda odniósł szczęśliwym trafem tylko lekkie okale-

czenia po ciele. Rannego przewieziono do szpitala w Mysłowicach. Jak dochodzenia wykazały, winę ponosi poszkodowany, ponieważ szedł środkiem jezdni i na znaki nie uważał.

Goczałkowice Górne. (Zebranie.) Dnia 28. czerwca b. r. odbyło się zebranie Zw. Powstańców Śląskich, na którym omawiano różne sprawy związkowe i społeczne. Po odczytaniu protokołu przez sekr. p. Kołoczka przemówił prezes p. Harazin, zachęcając do dalszej owocnej pracy członków dla dobra Państwa i Społeczeństwa. Po sprawozdaniu skarbnika pana Świerczka Józefa zabrał głos wiceprezes pan Dzióbek Wojciech, który przemówił o znaczeniu Zw. Powstańców Śl. oraz na temat ogólnego kryzysu, piętnując przedsiębiorstwa te, które szykanują i redukują członków Zw. Powstańców Śl. z pracy. W końcu uchwalono rezolucję następującą: Zebrani powstańcy na zebraniu dnia 28. czerwca b. r. konstatują, że firmy niemieckie w pierwszym rzędzie podstępem niszczą materjalnie i redukują z pracy członków Powstańców Śląskich. W Pszczynie przy rozdaniu robót publicznych uwzględnia się oferty firm niemieckich. Żywimy nadzieję, że Magistrat w Pszczynie będzie zawsze popierać w pierwszej linji członków Zw. Powstańców Śląskich.

Z Cieszyńskiego.

—oooo—

Odznaczenie Ślązaków. W tych dniach podpisał Marszałek Piłsudski listę odznaczonych Krzyżem wzgl. Medalem Niepodległości. Wśród odznaczonych znajduje się pokaźna lista naszych znajomych. Krzyż Niepodległości z Mieczami otrzymał p. naucz. Kantor Paweł z Jaworza, Krzyż Niepodległości między innemi: pp. dr. Galicz, dr. Kunicki, ks. Grim, dyr. Halfar, Szczurek Jerzy, Jan Żebrak, Pawlas Paweł, Skrzypek Ludwik, Medale Niepodległości między innemi pp. komisarz Krzystek Gustaw, prof. Jasicki, Juraszek Jan, dr. Kubisz Jan, Marcinek Antoni, kier. Pacuła Karol, Staszko Józef, Szewczyk Erwin, dyr. Wilczek Józef i inni. Po ogłoszeniu spisu w Monitorze, ogłosimy resztę wyróżnionych.

Walne Zebranie Tow. Opieki nad więźniami. W Sądzie Okręgowym w Cieszynie odbyło się w dniu 30 maja b. r. walne zebranie członków cieszyńskiego Tow. Patronatu. Do Zarządu wybrani zostali: prezes hr. Thunowa, wiceprezes dr. Kremer, sekretarz p. Bełtowski, skarbnik p. Walica, jako członkowie Zarządu pp. Lubomęska, Michejdowa, Kautowa, Krywieńczykowa, prof. Krudysz i dyr. Skorski. Towarzystwo nie ustaje w pracy nad podniesieniem moralnem więźniów w przeświadczeniu, że jedynie tą drogą skutecznie zwalczać można przestępczość, wzrastającą nadmiernie w ostatnich czasach. Zarząd Towarzystwa zwraca się do wszystkich, którym los dorastającego pokolenia leży na sercu, by jak najliczniej zapisywali się na członków Towarzystwa. Składka wynosi 3 zł rocznie. Zapisy na członków przyjmuje sekretarz Zarządu, naczelnik więzienia p. Bełtowski.

Wycofywanie pociągów. Z dniem 15 lipca w wielu dyrekcjach kolejowych wycofane będą różne lokalne pociągi osobowe, co da oszczędności 2 i pół miljono pociągo-kilometrów. Wyrazi się to sumą przeszło 20 miljonów zł oszczędności w budżecie.

Przybory piśmienne potanieją. Donoszą z Warszawy, iż ogólno-polski związek kupców branży papierniczej opracował nowy cennik przyborów piśmiennych, który wejdzie w życie od dnia 1 września b. r. Ceny przyborów piśmiennych obniżone będą od 5 do 10 procent.

Doroczne zwyczajne Walne Zgromadzenie Stowarzyszenia Studentów-Akademików ze Śląska „Znicz" odbędzie się w Cieszynie w sali Domu Narodowego dnia 11 lipca 1931 r. o godz. 10-tej w pierwszym terminie z następującym porządkiem dziennym: 1. Odczytanie protokołu. 2. Sprawozdanie z całorocznej działalności prezesa i Wydziału. 3. Wnioski Komisji Rewizyjnej. 4. Wybór nowych władz. 5. Sprawy bieżące. 6. Wolne wnioski i interpelacje.

Orgie motocyklistów. Ofiarą bezbronną panów motocyklistów jest ulica Bielska w Cieszynie—Bobrku. Każdy młody człowiek na motocyklu uważa „za szczyt elegancji" hałasowanie motorem bez względu na porę dnia. Piekielny łoskot szarpie nerwy mieszkańcom domów przydrożnych, nocny spoczynek po pracy jest stale przerwany, w dodatku szalony pośpiech aut i motocykli grozi śmiercią licznym przechodniom na tej ruchliwej drodze. A możeby tak, jak we Wiśle? Prosimy o posterunek koło Seminarjum.

Zmiana godzin biurowych. Biuro Zarządu Głównego Macierzy Szkolnej w Cieszynie (ul. Stalmacha 14) otwarte będzie od 13 lipca b. r. do połowy sierpnia od godz. 9—12 w poł.

Walne zebranie Związku Spółek Rolniczych w Cieszynie odbyło się w sobotę, dnia 4 lipca b. r. przy udziale prezesa Śląskiej Izby Rolniczej p. Sztwiertni, starosty dr. Kisiały jako reprezentanta władz, naczelnika Państwowego Banku Rolnego w Katowicach p. Cerlinga i przedstawicieli Banku i Hurtowni Raiffeisena w Katowicach oraz delegatów 48 kas spółdzielczych, 4 spółdzielni spożywców, 4 spółdzielni pastwiskowych i 2 innych spółdzielni. Walne zebranie zagaił patron Związku p. poseł dr. Kotas, poczem nastąpiła dyskusja nad sprawozdaniem Związku za r. 1930. Dyskusja rozwinęła się w kierunku działalności kredytowej Związku i zaprowadzenia weksla w naszych kasach spółdzielczych jako jedynego środka, przy pomocy którego Związek może udzielać krótkoterminowe kredyty. Sprawozdanie Związku i Rady nadzorczej przyjęto jednogłośnie do zatwierdzającej wiadomości.

Posiedzenie Wydziału gminnego odbyło się dnia 24 czerwca b. r., na którem załatwiono szereg spraw, jak wnioski komisji prawniczej w sprawach koncesyjnych. Zaopinjowano korzystnie podanie Macury o komunikację autobusową na linji Cieszyn—Kaczyce oraz podanie Spółki Elektrycznej w Bielsku o linję autobusową Bielsko—Cieszyn. Prośbę Perlsteina o koncesję na podawanie herbaty odrzucono. Na członka rady komisyjnej Kasy oszczędności wybrano p. Fialę. Właściciel kina Herman Martin domagał się obniżenia 10 proc dodatku luksusowego od biletów — odrzucono. Polowanie miejskie wydzierżawiono na dalszych 8 lat p. Machejowi. Dłuższa dyskusja wywiązała się nad sprawę redukcji poborów pracowników komunalnych, którzy wnieśli protest przeciw obniżce poborów o 15 proc, względnie przyznania im 15 proc. dodatku komunalnego. Większością głosów uchwalono zatrzymać obniżkę. Jeszcze większa dyskusja wywiązała się nad sprawą likwidacji szkoły wydziałowej niemieckiej. Niemcy posiadają szkołę niemiecką powszechną i 3-klasową wydziałową. Co roku ilość dzieci niemieckich ubywa tak, że w tym roku zapisano do szkół niemieckich tylko 201 dzieci, a w szkole wydziałowej z powodu braku dzieci była czynna tylko jedna klasa wydziałowa. Ponieważ koszta utrzymania są ogromne, postanowił wydział Oświecenia Publicznego zlikwidować wydziałową szkołę niemiecką. Przeciw zniesieniu tej szkoły sprzeciwiali się Niemcy a dzielnie im w tym pomagali żydzi i nasi socjaliści. Nic dziwnego, że tak postępują Niemcy, ale jawne popieranie ich przez socjalistów wzbudza oburzenie wśród polskiego społeczeństwa. Czas najwyższy, aby władze przeprowadziły połączenie Bobrku z Cieszynem, wówczas nie będą potrzebowali socjaliści kaptować sobie poparcie Niemców za cenę polskich interesów narodowych, a rada gminna będzie w tak znacznej większości, że obejdzie się bez głosów naszych socjalistów. W czasie dyskusji p. poseł Reger ostro występował przeciw „cesarsko-królewskiemu" rządowi w Warszawie. W tajnym głosowaniu padło za wnioskiem komisji 15 głosów, przeciw 18 głosów i jedna kartka była próżna. Wniosek zatem upadł. W dalszym ciągu odbyło się posiedzenie poufne, w którym okazało się, że gmina nie ubezpieczyła personelu w Zakładzie ubezpieczeń, mimo, że wkładki na ubezpieczenie na czas starości i niezdolności do pracy pobierała tak, że obecnie gmina z własnych funduszów musi opłacać renty, co znacznie obciąży budżet miasta. Winnych takiego zaniedbania powinna gmina pociągnąć do surowej odpowiedzialności. Nadto gmina musiała zapłacić za resztę personalu składki za ubiegłe lata wraz 18 proc. kary odsetek, co również większą kwotę pochłonęło. Sprawę tę będziemy mieli na oku i sądzimy, że z winnym gmina postąpi po myśli ordynacji gminnej. Dalej uchwalono przystąpić do budowy wodociągu, udzielono urlopu zdrowotnego pp. Kuchejdzie i Mitschkemu a b. dyrektorowi kina miejskiego p. Matekowiczowi przyznać 100 zł emerytury miesięcznej. Na tem posiedzenie zamknięto.

Ustalenie wartości świadczeń w naturze dla ubezpieczonych w Powiatowej Kasie Chorych w Cieszynie. Zarząd Powiatowej Kasy Chorych w Cieszynie zawiadamia, że Okręgowy Urząd Ubezpieczeń we Lwowie, reskryptem z dnia 18 czerwca 1931 r. N. dz. 7789/31 ustalił wartość świadczeń w naturze na terenie powiatu cieszyńskiego, jak następuje: I. Dla służby domowej (oprócz płacy w gotówce): 1. wikt i mieszkanie miesięcznie w Cieszynie 40 złotych, w reszcie powiatu 35 zł.; 2. wikt, mieszkanie oraz odzież miesięcznie w Cieszynie 50 zł, w reszcie powiatu 45 zł. II. Dla służby i pracowników gastronomicznych, przemysłowych i handlowych (kucharze, kelnerzy, służba, czeladnicy, pomocnicy handlowi i t. p.) oraz dla służby domowej, właścicieli i dyrektorów przedsiębiorstw przemysłowych, handolwch itp. wynagradzanych oprócz płacy w gotówce, wzgl. nie pobierających żadnej płacy, tylko świadczenia w naturze: 1. wikt i mieszkanie miesięcznie 50 zł, 2. wikt, mieszkanie oraz odzież miesięcznie 70 zł. Powyższe stawki obowiązują od dnia 1 lipca 1931 r.

Bobrek. (Festyn.) Ochotnicza straż pożarna w Bobrku urządza dnia 12 lipca b. r. o godz. 3 popołudniu „Wielki Festyn" w parku nad Bobrówką. W razie niepogody w gospodzie p. Fobra. Wstęp 50 gr. O liczny udział zaprasza — Zarząd.

Spłonęły drewniane budynki. Wskutek wadliwej budowy komina spalił się drewniany budynek Kisiały Pawła z Brennej. Wyrządzona szkoda przez pożar wynosi około 3000 zł. Wypadków w ludziach nie było.

Dnia 29 ub. m. z nieznanej dotąd przyczyny wybuchł pożar w budynku drewnianym, słomą pokrytym Gawlasa Karola w Harbutowicach. Zniszczeniu uległ dach domu, część inwentarza domowego i przylegająca do budynku stodoła. Powstała szkoda wynosi około 12.000 zł., zaś spalony objekt ubezpieczony był na 16.700 zł. Wypadku w ludziach nie było.

Istebna. (Zastrzelenie przemytnika.) W Istebnej podczas pościgu przez straż graniczną, zastrzelony został Jan Łupieżowiec, lat 26 z Istebnej. Przy zastrzelonym znaleziono przemyconą paczkę z towarem, pochodzenia zagranicznego.

Szesnasty pożar u gospodarza Harwota. W nocy z dnia 3 na 4 b. m. o godz. 0.15 wybuchł pożar w zabudowaniach gospodarza Harwota Jerzego w Godziszowie, który zniszczył stodołę, dom mieszkalny, stajnie, inwentarz rolniczy i większą ilość tegorocznego siana. Ponadto uległo spaleniu 11 świń. Ogólna szkoda wynosi około 80.000 złotych. Spalone objekty ubezpieczone były w Tow. „Vesta" na 60.000 zł i 7000 dolarów. Przyczyny pożaru nie ustalono. Istnieje jednak uzasadnione podejrzenie, że zabudowania podpalił sam poszkodowany, gdyż jest to już szesnasty z rzędu pożar, który wybuchł w jego zabudowaniach. Gospodarstwo jego, składające się z 60 mórg pola ornego i 5-ciu budynków są zadłużone, a ponadto przed trzema tygodniami cała jego posiadłość została mu sądownie zajętą i miała być w drodze licytacji sprzedaną. Dochodzenia w toku.

Z Dębowca. (Odpust.) Ze względu na odpust P. M. Szkaplernej w Ochabach odbędzie się tutejszy odpust już w niedzielę, 12. lipca, to jest w wigilję Patronki naszego Kościoła św. Małgorzaty.

Z Pierśca. (Wandalizm.) W nocy z 14 na 15 czerwca nieznany sprawca połamał w barbarzyński sposób kilka drzewek owocowych, własności p. Waliczka, zasadzonych koło drogi powiatowej. Nierozumny i barbarzyński ten postępek zasługuje na napiętnowanie.

Z Bielskiego.

—o—

Śmierć dziecka w potoku. Wskutek braku należytego dozoru 1-letni Antoni, syn Wiktora

Iskrzyckiego z Ligoty, wpadł do potoku i utopił się.

Pożar. W stodole drewnianej, krytej papą Pieczyka Karola w Mnichu wybuchł pożar. Zniszczeniu uległa stodoła z zapasami słomy i siana, wartości około 1800 zł. W akcji ratunkowej brała udział straż pożarna z Mnicha, Chybia i Zaborza.

Niefortunna jazda na motocyklu. Na drodze w Aleksandrowicach — Gąsior Ludwik, lat 25 z Bielska, jadąc motocyklem, przewrócił się wskutek pęknięcia opony. Gąsior doznał okaleczenia głowy i w stanie nieprzytomnym odstawiono go do szpitala powszechnego w Bielsku. W towarzystwie Gąsiora jechała Bujakówna Anna z Bielska, która doznała lekkiego uszkodzenia na ciele, którą również odstawiono do szpitala a po udzieleniu jej pierwszej pomocy, udała się do domu.

Z Uzdrowisk Śląskich.

Ustroń. Sezon w całej pełni. Od 1 do 8 lipca zgłosiło się do pobytu 601 osób, w tym kuracjusze z Węgier, Niemieckiej Austrji, Niemiec i Czechosłowacji. Dzięki rozbudowaniu Ustronia każdy przyjeżdżający kuracjusz znajdzie wybór pomieszczeń w kilkunastu komfortowych willach i pensjonatach. Oprócz znanych ze swej skuteczności kąpieli borowinowych, popularnością cieszy się plaża nad krystaliczną wodą Wisły, spacery deptakiem nad Wisłą, wycieczki na Równicę, Czantorję, korty, staw z łódkami i danzingi. W bieżącym roku obowiązują już po 10 dniach pobytu zniżki kolejowe 50 procent.

Wiadomości z kraju i ze świata.

—o—

Piękny przykład ofiarności dla bezrobotnych.

Śląski Klub Automobilistów zaniecha urządzania imprez sportowych, przeznaczając wzamian 5000 złotych na bezrobotnych.

Katowice, 2. lipca. Onegdaj w Katowicach odbyło się pod przewodnictwem dr. Michała Alberga posiedzenie komisji sportowej Śl. Klubu Automobilowego, na którem postanowiono w roku bieżącym nie urządzać żadnych imprez sportowych, przeznaczając zaoszczędzone w ten sposób pieniądze na cele pomocy dla bezrobotnych. Postanowiono wyasygnować na ten cel 5000 złotych, które przekazane zostaną Śl. Wojew. Komitetowi niesienia pomocy bezrobotnym.

Skrócenie czasu lekcji szkolnych w szkołach średnich.

Warszawa. Przed dwoma laty Ministerstwo oświaty w dążeniu do odciążenia młodzieży szkolnej w pracy domowej przedłużyło czas trwania jednej lekcji szkolnej tytułem próby o 50 minut. Dwuletnie doświadczenie i obserwacje zebrane przez kierowników szkół wykazały, że w dzisiejszym stanie organizacyjnym i dydaktycznym pracy szkolnej przedłużenie czasu trwania lekcyj nic dało spodziewanych wyników i bynajmniej nie wpłynęło w niczem na odciążenie młodzieży w pracy pozaszkolnej. Wobec tego Minister Oświaty dr. Czerwiński zarządził, ażeby w ciągu roku szkolnego 1931/32 lekcje w szkołach średnich i powszechnych trwały 45 minut.

7000 dzieci śląskich wyjedzie na kolonje wakacyjne.

Katowice. W roku bieżącym Towarzystwo pomocy dzieciom i młodzieży polskiej zorganizowało na terenie całej Polski kilkaset kolonij wakacyjnych, z których korzystać będzie około 6000 dzieci i młodzieży obojga płci w wieku szkolnym, pochodzących z G. Śląska a zwłaszcza z ośrodków przemysłowych. W kolonjach umieszczone będą dzieci najuboższych rodziców a przedewszystkiem bezrobotnych. W kolonjach Towarzystwa umieszczone będzie również około 1000 dzieci polskich ze Śląska Opolskiego, które przybędą do Katowic w dniu 3 lipca popołudniu, skąd następnie rozjadą się do przeznaczonych dla siebie kolonji.

Wyjazd dzieci na kolonje rozpoczął się dnia 30 czerwca. Do 5 lipca wyjedzie na kolonje około 2000 dzieci, reszta wyjedzie w ciągu lipca i w początkach sierpnia. Pobyt dzieci na kolonjach trwać będzie po 4 tygodnie. Na terenie Województwa Śląskiego uruchomiono następujące kolonje: W Wiśle na 100 dzieci, w Jasienicy na 100 dzieci i w Jaworzu na 80 dzieci.

Bezrobotni nie powinni ubiegać się o jednorazowe zapomogi.

Cały szereg osób zgłasza się stale do biur Funduszu Bezrobocia z prośbą o jednorazowe zapomogi. Przez sfery miarodajne upoważnieni jesteśmy do poinformowania wszystkich zainteresowanych, iż Fundusz Bezrobocia jednorazowych zapomóg nikomu nie udziela, prowadzi bowiem jedynie normalną akcję zapomogową, przewidzianą ustawę. Ponieważ jak się przekonano; osoby te zgłaszające się po zapomogi, namówione przez różnych pokątnych pisarzy, którzy przytem za pisanie próśb, wyłudzając od ludzi pieniądze, wprowadzane są tendencyjnie w błąd, przeto je ostrzegamy przed tego rodzaju informacjami.

Wykonanie wyroku na mordercy z Düsseldorfu.

Berlin, 2. lipca. O godz. 6 rano wykonany został w Kolonji wyrok śmierci na słynnym mordercy z Dusseldorfu Kürtenie.

Ostatnią noc przed śmiercią Kürten spędził całkiem spokojnie, — również sama wiadomość o mającym nastąpić wyroku nie wywarła na nim żadnego wrażenia. Przez całą noc przebywał on w towarzystwie trzech duchownych, nad ranem wyspowiadał się i przyjął Komunję Świętą. W ciągu nocy napisał on kilka listów.

Kürten stracony został na starej gilotynie, pochodzącej jeszcze z czasów rewolucji francuskiej. Na chwilę przed śmiercią prokurator spytał go, czy ma jeszcze jakieś życzenia; Kürten odpowiedział przecząco.

Podziękowanie.

Śląski Szpital w Cieszynie.

Staropolskiem „Bóg zapłać" najserdeczniej dziękuję: JWP.: Dyr. Dr. Kubiszowi, Prym. Dr. Krasserowi, Dr. Sosze, Ord. Dr. Rykale, Dr. Misiaczkowi, Dr. Zigmundowi, Dr. Kuliszównie i Dr. Rogalskiemu za nader troskliwą i życzliwą opiekę lekarską, P. T. S. S. Annie, Stefanji i Julji oraz Sanitarjuszom za wzorową pielęgnację.

Bulsiewicz Feliks.

OGŁOSZENIE.

Rada Komunalnej Kasy Oszczędności Miasta Cieszyna na posiedzeniu swem, odbytem w dniu 18 czerwca b. r. uchwaliła co następuje:

Oprocentowanie wkładów oszczędności w złotych

na książeczki będzie wynosiło 7 proc. (siedem od sta) w stosunku rocznym z tem, że z książeczek tych będzie się wypłacało:
do zł 2.000·— na każde żądanie raz dziennie,
do zł 5.000·— za 7-dniowem wypowiedzeniem,
do zł 10.000·— za 14-dniowem wypowiedzeniem,
do zł 25.000·— za 30-dniowem wypowiedzeniem,
zaś większe sumy ponad 25.000·— zł
za 40-dniowem wypowiedzeniem. Wypowiedzenie musi być przez Kasę w książeczce uwidocznione lub pisemnie przez Kasę przyjęte do wiadomości.

Waluty obce

będzie się przyjmowało jak dotychczas na 4—5 proc. zależnie od każdorazowej umowy.

Powyższą uchwałę będzie się stosowało do wkładów złożonych **przed 19 czerwca 1931 począwszy od 1 października b. r.** zaś od nowych wkładów od chwili ich złożenia, **o ile nie zostaną umówione inne warunki.**

Nadmienia się, że za bezpieczeństwo wkładów odpowiada ustawowo Miasto Cieszyn całym swoim majątkiem i dochodami.

ZARZĄD.

Wydaw. Henryk Dobrowolski. — Odpow. redaktor Józef Teleżyński w Cieszynie. — Drukarnia H. Nowaka Nast. w Cieszynie.